

Księga Izajasza

Rozdział 30

1. Biada synom, którzy są rozpasani – mówi WIEKUISTY; tym, co nie według Mnie przeprowadzają zamysły, co zawierają przymierza nie według Mojego Ducha, by dodać grzech do grzechu. 2. Tym, którzy wyruszyli, aby zejść do Micraimu, by się otoczyć opieką faraona oraz ukryć pod cieniem Micraimu nie pytając się Moich ust. 3. Lecz opieka faraona wyjdzie wam na wstyd, a ukrywanie się pod cieniem Micraimu na hańbę. 4. Aczkolwiek jego książęta już stanęli w Coan, a jego posłowie przybyli do Chanes. 5. Wszyscy się powstydzili narodu, który im nie posłużył za pomoc, ani na pożytek – a jedynie na hańbę oraz sromotę. 6. Jaki ciężar spoczywa na bydłach, co idą na południe przez kraj nędzy i utrapienia; przy nich lwica i lew, żmija i latający bazyliszek... Na grzbiecie osłów uprowadzają swe bogactwa, a na garbie wielbłądów swoje skarby, do narodu, który im nie pomoże. 7. Bo próżną i płonną jest pomoc Micrejczyków; dlatego o nich powiadam: Chełpią się bezczynnością. 8. Teraz idź, napisz to wobec nich na tablicy oraz zapisz w Zwoju, by to zostało do późnego dnia oraz stało się świadectwem na wieki. 9. Bo to jest krnąbrny lud, odrodni synowie; synowie, co nie chcą słuchać Prawa WIEKUISTEGO. 10. Którzy mówią widzącym: Nie miewajcie widzenia; a wieszczom: Nie zwiastujcie nam prawdy. Mówcie nam pochlebstwa, opowiadajcie mamidła. 11. Zbaczajcie z drogi, sprowadźcie ze ścieżki, usuńcie sprzed naszego oblicza Świętego w Israelu. 12. Dlatego tak mówi Święty Israela: Ponieważ gardzicie tym słowem, a ufacie grabieży, przewrotności i na niej polegacie, 13. dlatego ta wina będzie dla was jak szczelina grożąca zapadnięciem; taka, co się rozwiera w wysokim murze, po czym następuje upadek nagle i niespodzianie. 14. Więc go pokruszy, jak kruszy się dzban garncarski, druzgocąc bez litości; tak, że w jego odłamkach nie znajdzie się takiej skorupy, by móc wyciągnąć ogień z ogniska, lub zaczerpnąć wody ze studni. 15. Gdyż tak powiedział Pan, WIEKUISTY, Święty Israela: Będziecie wybawieni przez spokój i ciszę, w milczeniu i ufności będzie wasza moc – ale nie chcieliście. 16. Powiedzieliście: Nie, raczej pomkniemy na koniach – dlatego będziecie umykać; popędzimy na rączyh – dlatego staną się rączyimi wasi poganiacze. 17. W tysiąc przed groźbą jednego, uciekniecie przed groźbą pięciu, aż zostanieie jak tyczka na wierzchołku góry oraz jak znak na pagórku. 18. Dlatego WIEKUISTY poczeka, aż się zmiłuje nad wami, oraz się wywyższy, zanim się ulituje nad wami; bo WIEKUISTY jest Bogiem sądu; szczęśliwi wszyscy, którzy Go oczekują. 19. Tak, narodzie, który mieszkasz na Cyonie, w Jeruszałaim – nie będziesz wciąż płakał. Ułaskawi, ułaskawi cię na głos twojego wołania, zaledwie usłyszysz – już ci odpowie. 20. Chociaż Pan da wam chleb niedoli i wodę ucisku, lecz nie będą się już ukrywać twoi nauczyciele, a twe oczy będą widziały twoich nauczycieli. 21. Twoje uszy usłyszają słowo wypowiedziane za tobą: Oto droga, chodźcie nią; gdyż na prawo i na lewo zbaczacie. 22. Wtedy uznasz za plugawą oprawę twoich srebrnych posągów i pokrycie ze złota twych odlewów; odrzucisz je jako nieczystość, zawołasz do nich – precz! 23. A Bóg da deszcz twojemu wysiewowi,

którym zasiejesz rolę oraz chleb z urodzaju ziemi; będzie pożywny i obfity. W ten dzień twoje bydło będzie się paść na przestronnym błoniu, **24.** a byki i osły, co uprawiają ziemię, będą się karmić przyprawioną mieszanką, którą się wywiewa widłami i wiejadłem. **25.** W ów dzień wielkiego zabijania, kiedy runą wieże na każdej wysokiej górze oraz na każdym wyniosłym pagórku będą strumienie i potoki wód. **26.** W dniu, w którym WIEKUISTY opatrzy uszkodzenia Swojego ludu i uleczy rozdarcia jego ran światło księżyca będzie jak światło słońca, a światło słońca będzie siedmiokrotne, jak światło siedmiu dni. **27.** Oto nadchodzi z oddali Imię WIEKUISTEGO oraz gęsto się kłębiąc, płonie Jego gniew; Jego usta pełne są rozjątrzenia, Jego język jak niszcząca pożoga. **28.** Jego tchnienie jak bystry potok, który chwytą za gardło, by przetrząsnąć narody poprzez sito zniszczenia oraz zwodnym wędzidłem okiełznać paszcze ludów. **29.** A wy będziecie śpiewać, jak w noc obchodzenia uroczystości oraz serdecznie się weselić jak ci, co pielgrzymują przy odgłosie fletu, zdążając do góry WIEKUISTEGO, do izraelskiej Skały. **30.** Zaś WIEKUISTY podniesie Swój majestatyczny głos, a ciężar Jego ramienia okaże się wrzącym gniewem i płomieniem niszczącej pożogi, wichrem, ulewą oraz kamiennym gradem. **31.** Wtedy, kiedy go będzie smagał biczem, od głosu WIEKUISTEGO skruszony będzie Aszur. **32.** Zaś każde uderzenie będzie maczugą przeznaczenia, którą przy bębnach i cytrach spuści na niego WIEKUISTY; bo będzie walczył przeciw niemu walką szermierza. **33.** Od dawna przygotowane jest ognisko; owszem, jest urządzone i dla króla, pogłębił je i poszerzył; jego stos obejmuje ogień i dużo drew; jako dolinę siarki zapali go tchnienie WIEKUISTEGO.

Nowa Biblia Gdańska

przekład

Śląskiego Towarzystwa Biblijnego

2012